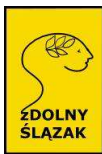




**DOLNY  
ŚLĄSK**



**WPISZ SWÓJ KOD**



# **zDolny Ślązak Gimnazjalista**

**XI Dolnośląski Konkurs Polonistyczny  
DLA UCZNIÓW SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH**

**Finał przedmiotowy - część pisemna  
III ETAP – WOJEWÓDZKI**

**12.01.2012 r., godz. 10<sup>00</sup> Czas pisania 120 minut**

Podpis sprawdzającego

Wynik  
sumaryczny  
(wypełnia WKK)

	Cz	P
A		
B		
C		
Σ		

**Przeczytaj uważnie tekst i odpowiedz na zawarte poniżej niego pytania.**

## **„3 razy K”**

Tym skrótem posłużył się Marek Miller (...), opisując zjawisko nazwane przez siebie „polską szkołą reportażu”. Za najwybitniejszych jej przedstawicieli uznał Hannę Krall, Ryszarda Kapuścińskiego i Krzysztofa Kąkolewskiego. (...)

Polski reportaż literacki swój okres świetności przeżywał w czasach, gdy nad wieloma dziedzinami życia ciążył zapis cenzorski: w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i do końca lat osiemdziesiątych. Był on zjawiskiem wyjątkowym na tle europejskim: ten sposób opisywania rzeczywistości na Zachodzie zjadła komercja, a na Wschodzie zabiła cenzura.

## **Ogół w szczególe**

Cenzura zabraniała wspominać o pladze alkoholizmu, reporter opisywał więc los pojedynczego alkoholika. Komunizmu nie można było krytykować, bo – jak wiadomo – był „najwspanialszym z ustrojów”, ale przecież mógł się znaleźć jeden mały, niepozorny, ale zły komunista, powiedzmy – sekretarz gminy albo dyrektor PGR – i jego właśnie reporter mógł skrytykować.

Metodę, w której „ogół przegląda się w szczególe”, doprowadziła do perfekcji Hanna Krall. Jerzy Urban tak o niej wspominał: „Krallówna nie pisała o ustroju, tylko, dajmy na to, o zdziwczącej pani Pipsztyckiej, która hoduje koty, ale w rzeczywistości nie było o pani Pipsztyckiej i jej kotach, lecz sam PRL wychodził z jej reportażu bez portek”. Nic więc dziwnego, że bardzo szybko reportaż okrzyknięto „donosami rzeczywistości”.

## **Sens dla rytmu**

Był to więc reportaż aluzyjny, pełen niedomówień, wysublimowany formalnie, często wręcz poetycki. Zawieszony między dziennikarstwem a literaturą, wyraźnie skłaniał się w kierunku tej drugiej. (...)

## **Koniec literatów**

Ta forma opisywania świata wyczerpała się wraz z upadkiem komunizmu. Rzeczywistość lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych czy osiemdziesiątych była w miarę jednostajna, zarówno na świecie, podzielonym między dwa mocarstwa, jak i w kraju, rządzonej przez komunistów. Obecnie – jak to ujmują zgrabnie publicyści – „historia nabrała przyspieszenia”, a tymczasem reportaż literacki wydaje się nie nadążać za wydarzeniami.

## **Zwycięstwo informacji**

Według pewnej kabaretowej definicji gazety dzielą się na te do czytania i te do owijania śledzi. Za czasów PRL do tej pierwszej kategorii należały raczej tygodniki. W drugiej prym dzierżyły zdecydowanie dzienniki: jeżeli już coś się w nich czytało, to wiadomości sportowe i program TV, nekrologi i ogłoszenia. Nie budziły większego zainteresowania informacje pełne propagandy, nowomowy, tytułatury i fałszu.

Kiedy w 1989 roku rozpoczął się gwałtowny proces okcydentalizacji\* kraju, ciężar czytelnictwa prasy w Polsce z tygodników (...) spadł na dzienniki (...). Informacja stała się towarem: im bardziej aktualna, tym wartościowsza. Nie ma cenzury. Nie trzeba już uciekać się do aluzji; karmieni kłamstwami i półprawdami ludzie chcą nazywania wprost.

Tak jak dzienniki zdominowały tygodniki, tak informacja wyparła reportaż.

## **Feature, cover story, summary...**

Dawniej przechodząc przez redakcyjne korytarze można było usłyszeć znajome słowa: reportaż, felieton, relacja, komentarz. Obecnie słuch nasz atakują wszędobylskie: *feature, summary, cover story, brevi et Cartera*. Kryją się za nimi nazwy gatunków dziennikarskich i są one chyba najbardziej zauważalnym świadectwem tego, że prasa polska przejmuje standardy zachodnie.

Dominować zaczął – na wzór „Sterna” czy „Newsweeka” – jeden gatunek dziennikarski, który w Polsce nie ma swojej nazwy (...). Jest to tekst eklektyczny; znaleźć w nim można wszystko; elementy reportażu i felietonu, komentarza i wywiadu, sprawozdania i polemiki, a wszystko to w formie możliwie najbardziej skondensowanej.

\*Okcydentalizacja – przyjmowanie wzorców kultury krajów cywilizacji zachodniej i powszechna ich akceptacja.

**CZĘŚĆ A**

1. Uzasadnij określenie „3 razy K” na polską szkołę reportażu (1 pkt)  
.....  
.....  
.....
2. Nazwanie komunizmu „najwspanialszym z ustrojów” jest w tekście: (1 pkt)  
A. ironią  
B. żartem  
C. wyrazem przekonania politycznego  
D. metaforą
3. Dlaczego polski reportaż literacki był od lat 60. do końca lat 80. zjawiskiem wyjątkowym na tle europejskim? (2pkt.)  
.....  
.....  
.....
4. Na czym polegała metoda „ogółu w szczególe” w reportażach Hanny Krall? (2 pkt.)  
.....  
.....  
.....
5. Wyjaśnij słowa: „PRL wychodził z jej reportażu bez portek”. (1 pkt)  
.....  
.....  
.....
6. Dlaczego zmierzch reportażu literackiego przypadł na koniec komunizmu? (2 pkt.)  
.....  
.....  
.....
7. Według jakiego kryterium dzieliło się gazety na „te do czytania i te do owijania śledzi”? (1 pkt.)  
.....  
.....  
.....
8. Jakie dwie konsekwencje spowodował w zakresie czytelnictwa proces okcydentalizacji kraju? (2 pkt.)  
A. ....  
B. ....
9. Na podstawie treści drugiego akapitu części pt. „Feature, cover story, summary ...” zdefiniuj pojęcie eklektyzmu (2 pkt.)  
.....  
.....  
.....
10. Wypisz trzy cechy reportażu jako formy wypowiedzi publicystycznej: (3 pkt.)  
A. ....  
B. ....  
C. ....
11. Wypisz trzy przymiotniki, które – wg Ciebie – charakteryzują dobrego reportera? (1 pkt)  
A. ....  
B. ....  
C. ....



